



Sygn. akt I CSK 335/09

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa Dariusza S.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę M.

i Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 25 listopada 2010 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 22 grudnia 2008 r.,

oddala skargę kasacyjną i nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 19 grudnia 2007 r. oddalił powództwo Dariusza S. przeciwko pozwanemu Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę M. i Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego o zapłatę odszkodowania w kwocie 49.177.758,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania. Sąd Apelacyjny wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego, przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia i ich ocenę prawną.

W dniu 2 lutego 1999 r. Burmistrz Miasta Z. decyzją Nr 157/99 zezwolił powodowi prowadzącemu działalność gospodarczą na realizację – przy zachowaniu określonych warunków - inwestycji polegającej na zagospodarowaniu wyrobiska poeksploatacyjnego piasku położonego na terenie Nadleśnictwa „D.” z wykorzystaniem odpadów paleniskowych oraz osadów ściekowych i zatwierdził przedstawiony projekt budowlany.

Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego decyzją z dnia 15 marca 2001 r. stwierdził nieważność decyzji Wojewody M. z dnia 19 czerwca 2000 r. umarzającej – wszczęte z urzędu - postępowanie w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji Burmistrza Miasta Z. Nr 157/99. W dniu 9 kwietnia 2002 r. Wojewoda M. decyzją Nr 261/II/2002 stwierdził nieważność decyzji Burmistrza Miasta Z. Nr 157/99, a wcześniej – postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2002 r. – wstrzymał wykonanie tej decyzji. Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego decyzją z dnia 15 listopada 2002 r. utrzymał w mocy decyzję Wojewody M. z dnia 9 kwietnia 2002 r. Nieważność obu tych decyzji stwierdził - na skutek skargi powoda - Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 2 września 2003 r. Decyzją z dnia 16 stycznia 2004 r. Wojewoda M. umorzył postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji Burmistrza Miasta Z. Nr 157/99, a decyzją z dnia 25 maja 2005 r. odmówił przyznania powodowi odszkodowania.

Sąd Apelacyjny, analizując treść żądania pozwu w kontekście przytoczonej w jego uzasadnieniu podstawy faktycznej, wskazał, że powód domagał się

odszkodowania w postaci utraconych korzyści w okresie od 15 kwietnia 2002 r. do 16 stycznia 2004 r. w następstwie trzech aktów administracyjnych: postanowienia Wojewody M. z dnia 5 kwietnia 2002 r. wstrzymującego wykonanie decyzji Burmistrza Miasta Z. Nr 157/99, decyzji Wojewody M. z dnia 9 kwietnia 2002 r., stwierdzającej nieważność decyzji wymienionej decyzji Burmistrza Miasta Z. oraz decyzji Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 15 listopada 2002 r., utrzymującej w mocy decyzję Wojewody M. z dnia 9 kwietnia 2002 r. Stwierdził, że podstawę prawną żądania wywodzonego z pierwszego z tych aktów stanowi art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692), zaś żądania łączonego z decyzjami administracyjnymi – art. 160 k.p.a. W obu tych przypadkach przesłankę odpowiedzialności stanowi fakt zaistnienia szkody, przy czym ciężar dowodu tej okoliczności spoczywa na poszkodowanym. Tymczasem powód nie wykazał ani poniesienia szkody, ani jej wysokości. Przedstawione przez niego wyliczenia mające obrazować utracone korzyści, abstrahujące od rzeczywistego zakresu prowadzonej działalności oraz obowiązków nałożonych decyzją Burmistrza Miasta Z. Nr 157/99 w związku z koniecznością przygotowania i rekultywacji gruntu o powierzchni ok. 11 ha, nie stanowią dostatecznej podstawy do uwzględnienia powództwa tym bardziej, że powód zaprzestał działalności na wyrobisku już z dniem 19 czerwca 2002 r.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach określonych w art. 398³ § 1 k.p.c., powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego to orzeczenie wyroku Sądu Okręgowego.

W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania zarzucił nieważność postępowania (art. 379 pkt 1 i 2 k.p.c.) z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej oraz brak należytego umocowania pełnomocników powoda wskutek naruszenia: art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. - przez przyjęcie, że decyzja administracyjna o odmowie wypłaty odszkodowania otworzyła powodowi drogę sądową do dochodzenia roszczeń mimo nieważności tego orzeczenia oraz art. 91 i art. 92 k.p.c. – przez uznanie, że pełnomocnictwo załączone do pozwu upoważniało do reprezentowania powoda w postępowaniu o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną

postanowieniem Wojewody M. z dnia 5 kwietnia 2002 r. i decyzją Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 15 listopada 2002 r., podczas gdy pełnomocnictwo to upoważniało osoby w nim wymienione wyłącznie do reprezentowania powoda w postępowaniu o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną decyzją Wojewody M. z dnia 9 kwietnia 2002 r.

Podniósł również zarzuty naruszenia:

- art. 130 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wezwania powoda do uzupełnienia braków formalnych pozwu przez złożenie pełnomocnictw upoważniających adwokata Marcina B. i radcę prawnego Grzegorza F. do reprezentowania powoda w postępowaniu o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną postanowieniem Wojewody M. z dnia 5 kwietnia 2002 r. i decyzją Głównego Inspektora nadzoru Budowlanego z dnia 15 listopada 2002 r.,
- art. 97 k.p.c. przez dopuszczenie adwokata Marcina B. i radcy prawnego Grzegorza F. do udziału w całym postępowaniu bez nałożenia obowiązku przedstawienia właściwych pełnomocnictw,
- art. 299 k.p.c. przez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony mimo uznania, że nie zostały wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy,
- art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wskazania przyczyn odmowy mocy dowodowej wszystkim dowodom przedstawionym przez powoda przed upływem terminów wyznaczonych na podstawie art. 207 § 3 k.p.c.,
- art. 207 § 3 k.p.c. przez przyjęcie, że upłynął termin do zgłoszenia twierdzeń i dowodów dotyczących odpowiedzialności za szkody wywołane postanowieniem Wojewody M. z dnia 5 kwietnia 2002 r. oraz jego decyzją z dnia 9 kwietnia 2002 r. oraz bezzasadne pominięcie zgłoszonych przez powoda - po upływie terminów wyznaczonych przez sąd pierwszej instancji - dowodów, których potrzeba powołania powstała później,
- art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. przez bezzasadne pominięcie dowodów przedstawionych w apelacji,

- art. 232 zdanie drugie k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. przez samodzielne dokonanie przez Sądy obu instancji ustaleń i ocen w materii wymagającej wiadomości specjalnych.

Pierwszą podstawę kasacyjną skarżący wypełnił zarzutami naruszenia:

- art. 65 k.c. przez jego błędne zastosowanie polegające na wadliwym odczytaniu zakresu pełnomocnictwa załączonego do pozwu,
- art. 361 § 2 k.c. przez błędne jego zastosowanie polegające na przyjęciu, że powód nie doznał szkody oraz
- art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie skutkujące udzielenie ochrony prawnej działaniom pozwanego sprzecznym z elementarnymi zasadami współżycia społecznego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ocenę zasadności skargi kasacyjnej trzeba rozpocząć od rozważenia zarzutów podniesionych w ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania, w pierwszej zaś kolejności - zarzutu nieważności postępowania, dotyczącego uchybień branych przez Sąd Najwyższy pod rozważenie również z urzędu (art. 393¹³ k.p.c.).

Formułując ten zarzut, skarżący wskazał, że decyzja Wojewody M. z dnia 25 maja 2005 r., odmawiająca przyznania odszkodowania, została wydana przez organ niewłaściwy, w związku czym – jako bezwzględnie nieważna – nie otworzyła drogi sądowej do dochodzenia roszczeń z tego tytułu. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wypowiedział się w tej kwestii jednak wcześniej, zmieniając postanowienie Sądu Okręgowego o odrzuceniu pozwu i oddalając wniosek zgłoszony w tym przedmiocie przez stronę pozwaną, podzielił stanowisko powoda, wskazując na wydanie powyższej decyzji przez organ niewłaściwy. Ocenę tę trzeba uznać za trafną, gdyż w sytuacji, w której organ odwoławczy utrzymał w mocy decyzję organu pierwszej instancji, stwierdzającą nieważność określonej decyzji z powodu naruszenia art. 156 § 1 k.p.a. albo

stwierdzającą - w myśl art. 158 § 2 k.p.a. - że została ona wydana z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a., to decyzję o odszkodowaniu, o której stanowi art. 160 § 4 k.p.a., wydaje organ odwoławczy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004 r., I CK 360/04, Biul. SN 2005, nr 3, poz. 12).

Kluczowe znaczenie dla rozważanej przyczyny nieważności postępowania ma zatem odpowiedź na pytanie o związanie sądu powszechnego decyzją administracyjną dotkniętą jedną wad wymienionych w art. 156 § 1 k.p.a., powodujących jej nieważność.

W judykaturze i piśmiennictwie powszechnie przyjmuje się zasadę uwzględniania przez sądy powszechne skutków prawnych decyzji administracyjnych, niezależnie od ich deklaratoryjnego, bądź konstytutywnego charakteru, podkreślając, że ma ona swoje źródło w prawnym rozgraniczeniu drogi sądowej i drogi administracyjnej (art. 2 § 3 i art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. oraz art. 16 i 97 § 1 pkt 4 k.p.a., a na gruncie obowiązującej Konstytucji - także w zasadzie podziału władz (art. 10) oraz działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa (art. 7).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wykształciła się koncepcja tzw. bezwzględnej nieważności decyzji administracyjnej, dopuszczająca odstępstwo od powyższej reguły, zgodnie z którą, jakkolwiek kwalifikowanie decyzji administracyjnej w kategoriach nieważności bezwzględnej nie ma oparcia w prawie administracyjnym (art. 156 § 1 k.p.a.), za bezwzględnie nieważne uważa się decyzje wydane przez władze całkowicie do tego nie powołane bądź wydane co prawda przez władzę uprawnioną, ale z pominięciem wszelkiej procedury. W konsekwencji – jak zrekapitulował to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 9 października 2007 r., III CZP 46/07 (OSNC 2008, nr 3, poz. 30) po przeanalizowaniu dotychczasowego orzecznictwa odnoszącego się do tego zagadnienia - sąd cywilny nie jest związany decyzją dotkniętą wyłącznie takimi wadami, które dyskwalifikują ją z punktu widzenia podstawowych cech kreatywnych, przesądzających o bycie prawnym aktem administracyjnym w ogóle. Sąd ten nie może natomiast przeprowadzić kontroli decyzji pod kątem innych wad,

ponieważ ocena taka może być dokonana jedynie w administracyjnym toku instancji.

Odnosząc się do podnoszonych w piśmiennictwie wątpliwości, czy koncepcja dopuszczająca powoływanie się na brak skutków cywilnoprawnych decyzji administracyjnej, pomimo formalnego pozostawania jej w obrocie prawnym, wyczerpuje konstrukcję bezwzględnej nieważności decyzji administracyjnej, czy raczej konwencjonalnie rozumianego nieistnienia decyzji (*actus nullus*) względnie istnienia tzw. nie-aktu (*actus non existens*), Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że problem ten nie ma istotnego znaczenia dla praktyki, w której na plan pierwszy wysuwa się kwestia istnienia skutków prawnych decyzji dotkniętej uchybieniami godzącymi w samą jej istotę jako aktu administracyjnego; skutki te – w świetle obu wskazywanych koncepcji - postrzegane są jednolicie.

Według przytoczonego - ugruntowanego - stanowiska judykatury, aprobowanego przez skład orzekający, sąd nie jest związany decyzją administracyjną wydaną przez organ oczywiście niewłaściwy. Na taką wadliwość decyzji Wojewody M. z dnia 25 maja 2005 r. powołał się skarżący, formułując zarzut czasowej niedopuszczalności drogi sądowej. Zarzut ten należy jednak uznać za chybiony, gdyż konstrukcja bezwzględnej nieważności decyzji nie pozwala odmówić mocy wiążącej decyzji wydanej przez organ administracyjny z naruszeniem właściwości rzeczowej. Organem, oczywiście, niewłaściwym jest bowiem organ, który nie jest powołany do wydawania określonych przedmiotowo decyzji lub organ, który wydał decyzję w sprawie, która z istoty rzeczy należy do innych organów niż administracyjne (zob. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1980 r., III CZP 43/80, OSNC 1981, nr 8, poz. 142 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1994 r., III CRN 36/94, OSNC 1995, nr 3, poz. 54). Skoro decyzja Wojewody M. z dnia 25 maja 2005 r. do chwili wydania zaskarżonego wyroku nie została wyeliminowana z obrotu w następstwie stwierdzenia jej nieważności we właściwym trybie (art. 16 i art. 156 k.p.a.), to korzystała ona z domniemania prawidłowości i Sądy *meriti* pozostawały nią związane (zob. m.in. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1992 r., III AZP 4/92, OSNCP 1992, nr 12, poz. 211, wyrok Sądu Najwyższego z 19 listopada 2004 r., V CK 251/04, nie publ. oraz wyrok Naczelnego

Sądu Administracyjnego z dnia 20 lipca 1981 r., SA 1478/81, ONSA 1981, nr 2, poz. 72).

Na marginesie wypada zauważyć, że przeciwko uznaniu, iż decyzja ta nie wywołała skutku w postaci otwarcia drogi sądowej w przedmiotowej sprawie, oponował sam powód, a jego stanowisko w tej kwestii zostało uwzględnione przez Sąd Apelacyjny, który uchylił postanowienie Sądu pierwszej instancji o odrzuceniu pozwu.

Zarzut nieważności postępowania nie mógł wywrzeć zamierzonego skutku również z drugiej przyczyny wskazanej przez skarżącego, tj. braku należytego umocowania reprezentujących go pełnomocników.

Materialnoprawna konstrukcja zakładająca jednolitość Skarbu Państwa jako osoby prawnej wywiera w sferze przepisów proceduralnych ten skutek, że niezależnie od wielości wskazanych w pozwie i orzeczeniu sądu państwowych jednostek organizacyjnych, z których działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, stroną pozwaną jest zawsze Skarb Państwa, a nie te jednostki. Uzupelnienie braku w zakresie prawidłowego określenia strony pozwanej, zarówno na skutek inicjatywy strony, jak i przez sąd z urzędu, następuje nie w trybie wezwania do wzięcia udziału w sprawie na podstawie art. 194 k.p.c., lecz – zgodnie z art. 67 § 2 k.p.c. – w płaszczyźnie właściwej reprezentacji (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 1967 r., II PR 558/06, OSNCP 1967, nr 10, poz. 175, z dnia 11 stycznia 1974 r., II CR 685/73, OSNCP 1975, nr 1, poz. 10 oraz z dnia 22 października 1998 r., III CKN 1195/98, nie publ.).

Z ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku wynika, po przystąpieniu przez Sąd pierwszej instancji do rozpoznania sprawy powód przytoczył okoliczności faktyczne wskazujące na to, że dochodzone przez niego roszczenie odszkodowawcze we wskazanej wysokości wiąże się z działalnością nie tylko Wojewody M., ale również Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, który wziął udział w postępowaniu. W takim przypadku nie może być mowy ani o podmiotowej, ani o przedmiotowej zmianie powództwa. Wskazanie przez pełnomocników powoda okoliczności uzasadniających zapewnienie pozwanemu Skarbowi Państwa właściwej reprezentacji nie było – świetle art. 91 i art. 92 k.p.c. -

działaniem wykraczającym poza zakres ich umocowania. Z tych przyczyn już w tym miejscu za bezzasadny uznać należy zarzut naruszenia art. 65 k.c., którego słuszności skarżący upatrywał w wadliwej ocenie, że jego pełnomocnicy byli należycie umocowani.

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącego, we wskazanych wyżej okolicznościach Sąd pierwszej instancji nie miał obowiązku wezwania powoda do uzupełnienia braku formalnego pozwu przez złożenie pełnomocnictw upoważniających adwokata Marcina B. i radcę prawnego Grzegorza F. do reprezentowania powoda w postępowaniu o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną postanowieniem Wojewody M. z dnia 5 kwietnia 2002 r. i decyzją Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 15 listopada 2002 r., ani też podstawy do tymczasowego tylko dopuszczenia tych pełnomocników do podejmowania czynności w sprawie. Wobec podniesienia przez skarżącego zarzutów naruszenia art. 130 § 1 i art. 97 k.p.c. trzeba przede wszystkim przypomnieć, że skargi kasacyjnej nie mogą usprawiedliwiać zarzut naruszenia przepisów postępowania przez sąd pierwszej instancji, gdyż skarga ta przysługuje od prawomocnego wyroku lub ściśle oznaczonych postanowień sądu drugiej instancji (art. 398¹ § 1 k.p.c.).

Z naruszeniem powyższej zasady zostały sformułowane pozostałe zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Skuteczne wytknięcie Sądowi Apelacyjnemu bezzasadnego nieuwzględnienia dowodów wadliwie pominiętych przez Sąd pierwszej instancji (dowodów z przesłuchania powoda oraz zgłoszonych po upływie terminu wyznaczonego przez przewodniczącego) wymagało powołania – obok art. 299 i art. 207 § 3 k.p.c. – również art. 382 k.p.c.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, z powodu których Sąd Apelacyjny odmówił mocy dowodowej dowodom przedstawionym przed upływem terminu określonego na podstawie art. 207 § 3 k.p.c. Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Należy również przypomnieć, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera

wszystkich koniecznych elementów bądź wykazuje tak oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie jest dotknięte takimi wadami. Tylko ubocznie wypada zauważyć, że skarżący nawet nie wskazał, jakim konkretnie dowodom Sąd Apelacyjny odmówił mocy dowodowej.

Na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut naruszenia art. 232 zdanie drugie k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. i to nie tylko z uwagi na brak jego powiązania z art. 391 § 1 k.p.c. Wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącego, Sąd Apelacyjny nie wypowiedział się w żadnej kwestii wymagających wiadomości specjalnych, lecz stwierdził, że powód nie przedstawił twierdzeń, które mogłyby usprawiedliwiać zgłoszone roszczenia ani nie zgłosił stosownych wniosków dowodowych.

Bezzasadny wreszcie okazał się zarzut naruszenia art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. Przepis ten określa wymaganie powołania przez skarżącego – w razie potrzeby – nowych faktów i dowodów oraz wykazania, że ich powołanie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie było możliwe albo że potrzeba powołania się na nie wynikała później. Nieuwzględnienie przez sąd drugiej instancji dowodów zgłoszonych w apelacji nie uzasadnia zarzutu naruszenia tego przepisu. Przesłanki pominięcia przez ten sąd nowych dowodów określa art. 381 k.p.c., którego skarżący nie powołał.

Ocenę zasadności zarzutów wypełniających pierwszą podstawę kasacyjną należy poprzedzić zastrzeżeniem, że Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną pozostaje związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Skarżący słuszności zarzutu naruszenia art. 361 § 2 k.c. upatrywał w „przyjęciu” przez Sąd Apelacyjny, że wskazywana w pozwie szkoda w ogóle nie wystąpiła. W istocie zatem zarzut ten zmierzał do podważenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji, co - w świetle art. 398³ § 1 k.p.c. - jest zabiegiem niedopuszczalnym. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Apelacyjny wcale nie stwierdził, jakoby szkoda doznana przez powoda miała trzy źródła, co miałyby oznaczać fakt jej wystąpienia, lecz wskazał jedynie, że sprecyzowane ostatecznie żądanie zmierzało do uzyskania odszkodowania za szkodę, której źródła powód upatrywał w trzech konkretnych aktach administracyjnych. Sąd ten

stwierdził natomiast wyraźnie, że powód nie zdołał wykazać poniesienia szkody w postaci *lucrum cessans* za okres objęty żądaniem pozwu (od 15 kwietnia 2002 r. do 16 stycznia 2004 r.), a nawet nie potrafił skorelować tego żądania z faktem zaprzestania prowadzenia działalności na przedmiotowym wyrobisku już w czerwcu 1999 r. W świetle powyższych ustaleń zarzut błędnego zastosowania art. 361 § 2 k.c. nie mógł być uznany za usprawiedliwiony.

Zamierzonego skutku nie mógł też odnieść zarzut naruszenia art. 5 k.c. Skoro Sąd Apelacyjny przyjął, że powód nie wykazał podstawowej przesłanki zgłoszonych roszczeń, tj. faktu poniesienia szkody i z tej tylko przyczyny oddalił apelację powoda, to ocena zachowania jednostek organizacyjnych pozwanego Skarbu Państwa - z punktu widzenia zasad współżycia społecznego - zarówno w postępowaniu administracyjnym, jak i w niniejszym procesie, nie mogła mieć wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ i art. 102 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.